

Sygn.akt III AUa 1237/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski

Sędziowie: SO del. Elżbieta Rostół (spr.)

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. w B.

sprawy z odwołania P. M.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rolniczą w związku z wypadkiem przy pracy w gospodarstwie rolnym

na skutek apelacji wnioskodawcy P. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 października 2015 r. sygn. akt III U 826/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1237/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.08.2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił P. M. prawa do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym w związku z wypadkiem przy pracy.

P. M. wniósł odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że decyzja jest dla niego krzywdząca.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości wskazując za uzasadnieniem zaskarżonej decyzji, że P. M. nie spełnił koniecznego warunku do przyznania prawa do renty, a mianowicie nie został uznany przez komisję lekarską Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 2.10.2015 r. oddalił odwołanie. Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne. W dniu 6.09.2012 r. P. M. uległ wypadkowi przy pracy w gospodarstwie rolnym, doznając urazu uda prawego. Rolniczy organ rentowy powyższe zdarzenie uznał za wypadek przy pracy. W dniu 17.06.2014 r. P. M. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej. Organ rentowy skierował go na badanie do lekarza rzeczoznawcy, który po przeprowadzeniu badania, orzeczeniem z dnia 11.07.2014 r. nie uznał badanego za całkowicie niezdolnego do pracy

w gospodarstwie rolnym. Od powyższego orzeczenia P. M. złożył sprzeciw. Komisja lekarska Kasy orzeczeniem z dnia 26.08.2014 r. zajęła analogiczne stanowisko. Wobec powyższego, decyzją z dnia 27.08.2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił P. M. prawa do renty rolniczej wypadkowej. Odwołujący cierpi aktualnie na nadciśnienie tętnicze, otyłość oraz przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Stwierdzono u niego również podejrzenie astmy oskrzelowej. Powyższe schorzenia oraz stan ich zaawansowania nie czynią P. M. całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym. Powyższe Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty z akt rentowych i opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii, kardiologii i pulmonologii. Uznał, że odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że zgodnie z art. 21 ust 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2,
- 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym,
- 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Zgodnie z art. 21 ust. 4 tej ustawy, jeżeli całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej, warunek, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, uważa się za spełniony, jeżeli ubezpieczony posiada jakikolwiek okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego, który obejmuje dzień wypadku lub dzień zachorowania na rolniczą chorobę zawodową.

Osobie, która spełnia te warunki przysługuje, według art. 22 ust 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników renta stała, jeżeli całkowita niezdolność ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym jest trwała i nie orzeczono celowości przekwalifikowania zawodowego. W pozostałych przypadkach renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje jako renta okresowa przez okres wskazany w decyzji Prezesa Kasy lub do czasu objęcia rencisty innym ubezpieczeniem społecznym. Nadto zgodnie z art. 22 ust 2 tej ustawy prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, które ustało z powodu ustąpienia całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od dnia ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym.

W myśl ustępu 5, 6 i 7 art. 21 w/w ustawy za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Natomiast całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za okresową, jeżeli ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle powyższych przepisów zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, od której zależała skuteczność odwołania P. M. było przede wszystkim ustalenie czy jest on całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Dopiero pozytywne ustalenie tej przesłanki dawało bowiem asumpt do dalszych ustaleń tj. czy niezdolność ta ma związek z wypadkiem przy pracy rolniczej.

Na tę okoliczność Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, pulmonologii i kardiologii, jako właściwych ze względu na schorzenia odwołującego. Biegli neurolog i kardiolog w złożonej opinii, po przeprowadzonym badaniu odwołującego oraz zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą stanu jego zdrowia, rozpoznali u niego nadciśnienie tętnicze zredukowane i otyłość oraz stwierdzili, że powyższe schorzenia oraz stan ich zaawansowania nie czynią badanego całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym. W uzasadnieniu opinii wskazali, że u odwołującego stwierdzono tylko nadciśnienie tętnicze, które wymaga okresowej

kontroli i systematycznego przyjmowania leków hipotensyjnych. Badany jest wydolny krążeniowo, nie ma również istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu narządu ruchu i uchwytnych zmian neurologicznych. Uznali, że w przypadku odwołującego nie ma obecnie istotnych ograniczeń do pracy na roli z przyczyn zarówno kardiologicznych jak i neurologicznych.

Biegła z zakresu pulmonologii rozpoznała u odwołującego przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, nadciśnienie tętnicze i podejrzenie astmy oskrzelowej i orzekła, że nie stwierdza u niego całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu schorzeń układu oddechowego. W uzasadnieniu opinii wskazała, że odwołujący skarży się na duszność wysiłkową, która pojawiła się od około 3 lat oraz kaszel. Pierwsze badanie spirometryczne wykazało obturację w stopniu ciężkim, jednak po włączeniu leków rozszerzających oskrzela nastąpiła poprawa wentylacji płuc, badanie z dnia 13.10.2014 r. obrazuje umiarkowaną obturację. Zmiany osłuchowe o charakterze furczenia są stwierdzane często. Badanie wysycenia tlenowego krwi pulsoksymetrem jest prawidłowe i nie sugeruje niewydolności oddechowej. Podczas badania biegła nie stwierdziła cech klinicznych duszności. Podniosła, że okresy zaostrzeń POChP mogą być leczone w ramach zwolnienia lekarskiego z hospitalizacją włącznie, jeśli nastąpi taka konieczność. Aktualny stopień zaburzenia wentylacji nie kwalifikuje jednak badanego jako całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym.

Żadna ze stron postępowania nie złożyła do wskazanych opinii zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy podzielił wywody i wnioski opinii biegłych sądowych. Podkreślił, że wydane one zostały przez biegłych lekarzy o specjalnościach odpowiednich do ujawnionych wcześniej u odwołującego jednostek chorobowych, po dokonaniu analizy zebranej w sprawie dokumentacji medycznej, akt sprawy i przeprowadzeniu wywiadu oraz badań odwołującego. Wnioski opinii są rzeczowe, logiczne i wynika z nich, że aktualny stopień nasilenia schorzeń, na które cierpi odwołujący nie uzasadnia przyjęcia, że jest on całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Mając na uwadze powyższe argumenty uznał, że P. M. nie spełnia koniecznego warunku do przyznania mu prawa do renty rolniczej w związku z wypadkiem przy pracy, a mianowicie nie jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Z tych względów na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

P. M. zaskarżył powyższy wyrok w całości. Zarzucił, że w sposób bezzasadny nie została przyznana mu renta rolnicza a o wyroku dowiedział się podczas rozmowy telefonicznej, wyrok nie został mu doręczony.

Sąd Apelacyjny zaważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. W kontekście art. 233 § 1 k.p.c. miał prawo oprzeć się na jednoznacznym dowodzie z opinii biegłych sądowych. Wystarczy przypomnieć, że biegli z zakresu neurologii, kardiologii i pulmonologii rozpoznali u wnioskodawcy nadciśnienie tętnicze zredukowane, otyłość, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc i podejrzenie astmy oskrzelowej. Wskazali, że żadne z tych schorzeń nie powoduje u wnioskodawcy całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie stwierdzili również istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu narządu ruchu i uchwytnych zmian neurologicznych. Orzekli, że skarżący jest wydolny krążeniowo, stwierdzone nadciśnienie tętnicze wymaga okresowej kontroli i przyjmowania leków hipotensyjnych. Również schorzenia układu oddechowego nie czynią go całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym a okresy zaostrzeń przewlekłej obturacyjnej choroby płuc mogą być leczone w ramach zwolnienia lekarskiego, z hospitalizacją włącznie, o ile zajdzie taka konieczność. W świetle wypowiedzi biegłych, którzy posiadają wysokie kwalifikacje, są biegłymi sądowymi od wielu lat, należy uznać, że sąd pierwszej instancji miał prawo uznać, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Należy wskazać, że ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 277) obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niż całkowity) stopień tej niezdolności. Nie każdy więc gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika

uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności - a więc o sytuację, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita (wyrok SN z dnia 27.01.2011 r., I UK 207/10, Lex nr 786371, wyrok SN z dnia 28.10.2010 r., II UK 111/10, Lex nr 688684, wyrok SN z dnia 11.03.2011 r., II UK 306/10, Lex nr 885008).

Z przeprowadzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych lekarzy specjalistów jednoznacznie wynika, że ze względu na występujące u wnioskodawcy schorzenia nie jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

Należy również podkreślić, że sąd nie może - wbrew opinii biegłego (biegłych) - opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu, bowiem ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych (wyrok SN z dnia 24.02.2010 r., sygn. akt II UK 191/09, Lex nr 590238).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę dokonaną przez biegłych, gdyż wnioski z nich płynące co do oceny stanu zdrowia P. M. są ze sobą zbieżne i nie nasuwają żadnych wątpliwości. W rezultacie, należało ocenić że pomimo występujących u wnioskodawcy chorób, ich stopień zaawansowania nie kwalifikował go jako osoby całkowicie niezdolnej do pracy w gospodarstwie rolnym. Tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że dopiero ustalenie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym dawało asumpt do prowadzenia dalszego postępowania, a mianowicie ustalania czy niezdolność ta ma związek z wypadkiem przy pracy rolniczej, w czasie której wnioskodawca doznał urazu uda prawego. Ponieważ całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym nie została stwierdzona, prowadzenie dalszego postępowania było zbędne.

Końcowo wskazać należy, że wnioskodawca był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, zawiadomienie odebrał osobiście, co wynika z k. 61. Stosownie do treści art. 326 § 2 k.p.c. nieobecność stron nie wstrzymuje ogłoszenia wyroku. Należy również wskazać, że sąd z urzędu nie doręcza odpisu sentencji wyroku stronie nieobecnej przy jego ogłoszeniu. Doręczenie takie ma miejsce w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku jedynie wówczas gdy strona działająca bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku na skutek pozbawienia wolności – art. 327 § 2 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.